Nr. 3. Lwów dnia 19. Stycznia 1901. Rok XXXIV. Tom LXIV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Zakupno nasion.

Zwracamy uwagę Szan. czytelników na zamieszczone w dzisiejszych »wiadomościach handlowych«
Zawiadomienie Oddziału c. k. galic. Towarz. gospodarskiego w Stryju,
tyczące się sprzedaży i zakupna różnych nasion gospodarskich.

Obszar produktywny w austryackiem rolnictwie i jego spożytkowanie.

W kilku już artykułach zamieszczonych w *Rolniku* przedstawiliśmy społeczną stronę austryackiej produkcyi rolniczej; przedstawiliśmy więc: liczbę ludności rolniczej i warstwy, na jakie ona się dzieli, ciężary jakie musi ponosić, wreszcie formy stosunków pracy*). Obecnie chcemy na podstawie tego samego źródła, zkąd poprzednie daty braliśmy tj. na podstawie publikacyi p. t. „Sociale Verwaltung in Oesterreich am Ende des 19 Jahrhundertes“ (Wien, u. Leipzig I. Tom 1900) przedstawić stronę rzeczową, czysto ekonomiczną austryackiej produkcyi rolnej, a mianowicie przedewszystkiem: jak wielkim jest obszar zajęty pod produkcyę rolną w Austryi i w poszczególnych krajach koronnych i jak się ten obszar spożytkowuje.

Rolnictwo austryackie, znajduje się, jak wiadomo w różnych krajach koronnych na różnym stopniu rozwoju. Najwyżej stoi ono w krajach koło Sudetów, gdzie się szybko rozszerza system płodozmienny; w innych krajach panującą formą gospodarki rolnej jest jeszcze zawsze ulepszony system zbożowy chociaż i tu już, zwłaszcza w krajach alpejskich i większych majątkach przyjmują wyższe formy uprawy. Da się to przedewszystkiem powiedzieć o wschodnich okolicach północnego Tyrolu, gdzie pokazuje się już system zapasowego nawożenia. W ostatnich latach zrobiono w całej Austryi w kierunku uprawy rolnej ogromne postępy a nie małą część zasługi w tem należy przypisać instytucyi nauczycieli wędrownych. Że zwłaszcza ugor gra już w produkcyi rolnej austryackiej małą rolę, przekonują nas najlepiej następujące cyfry:

W roku 1892 pozostawiono w Austryi niższej na 710.311 hektarów ogólnego obszaru uprawy, ugorem 144.807 hektarów [1]); w Austryi wyższej na 395.935 hektarów obszaru uprawy: 25.466 hektarów ugoru: w Salzburgu na 63.509 hektarów obszaru uprawy: 2.279 hektarów ugoru; w Styryi na 510.369 hektarów obszaru uprawy: 1.446 hektarów ugoru. Dla Karyntyi i Krainy, pierwszej o obszarze uprawy 166.824 hektarów, drugiej 194.471 hektarów, nie ma wykazanych cyfr, a tak samo ma się rzecz z Tyrolem i Voralbergiem, których obszar uprawny w tym roku wynosił 151.157 hektarów. Wybrzeże miało w tym roku na 111.991 hektarów uprawnych 1224 hektarów ugoru; Czechy pozostawiały na 2,570.390 hektarów uprawnych, ugorem 65.391 hektarów; Morawy na 1,181.322 hektarów uprawnych, 39.723 hektarów ugoru: Galicya na 3,260.835 hektarów uprawnych 558.090 ugoru; Szląsk na 31.332 hektarów uprawnych 4.935 ugoru; Bukowina na 272.736 hektarów uprawnych 19.607 ugoru, a wreszcie Dalmacya na 130.005 hektarów uprawnych, 5.013 ugoru. Ogółem cała Austrya wykazywała w tym roku na 6.970.159 hektarów uprawy, 877.990 hektarów ugoru.

*) Por. nr. 45 i 47 *Rolnika* z r. 1900 i nr. 2 z r. 1901.

[1]) W cyfrach ugoru mieszczą się i przestrzenie kultur nie oznaczonych bliżej w katastrze.

Mniej więcej podobny stosunek przedstawia rok 1897. Poszczególne kraje koronne wykazują w tym roku następujące cyfry hektarów uprawy: Austrya niższa: 754.780; Austrya wyższa: 397.425; Salzburg: 63.648; Styrya: 512.573; Karyntya: 164.836; Kraina: 183.616; Wybrzeże: 112.276; Tyrol i Voralberg: 153,372; Czechy: 2,583.427; Morawy: 1,180.261; Szlązk: 251.301; Galicya: 3,137.444; Bukowina: 275.615; Dalmacya: 120.042. Ugoru zaś miały w tymże roku: Austrya niższa. 110.741 hektarów; Austrya wyższa: 34.937; Salzburg: 2.278; Styrya: 1.476; Wybrzeże 1.580; Tyrol i Voralberg: 228; Czechy 54.397; Morawy: 31.176; Szląsk: 4.850; Galicya: 672.276; Bukowina: 17,213; Dalmacya 13.896 hektarów. Dla Karyntyi i Krainy nie ma cyfr ugoru. Ogółem biorąc miała cała Austrya w roku 1897 na 9,899.616 hektarów uprawy: 945.031 hektarów ugoru.

Z cyfr tych można dość prawdopodobnie wyciągnąć wniosek, że w Austryi ugor nie wynosi więcej, jak 7 procent całej przestrzeni oddanej pod uprawę rolną. Jeżeli się zważy, że ogólne stosunki niektórych i to bardzo rozległych okolic Austryi nie dopuszczają bardzo intenzywnej kultury rolnej, że zwłaszcza nadzwyczaj rozpowszechnione porozrzucanie gruntów jest przeszkodą w tym kierunku, należy uznać niekorzystne sądy, które się spotyka o produkcyi rolnej austryackiej a tem samem o stopniu kultury ludności rolniczej stanowczo za przesadne.

Obok uprawy rolnej grają w Austryi także wielką rolę: gospodarstwo leśne i chów bydła; a w niektórych okolicach mają wielkie znaczenie dla stosunków ekonomicznych ludności pewne specyalne kultury, jak: uprawa winnic, chmielu, oliwek i jedwabnictwo.

Co do lasów nadmienimy, że w roku 1895 z ogólnego obszaru lasów w Austryi, wynoszącego: 9,709.620 hektarów, było 1,017.639 hektarów lasów państwowych lub zarządzanych przez władze państwowe; 1,398.884 lasów gminnych; 422.280 hektarów lasów posiadanych przez kościoły i korporacye; 901.622 hektarów lasów należących do fidei komisów a dopiero resztę pozostałą tworzyły lasy prywatne. Jaką rolę grają lasy gminne i prawa użytkowania tych lasów w stosunkach gospodarczych zwłaszcza u nas, nie potrzeba się nad tem szeroko rozwodzić.

Co do chowu bydła, nie mamy niestety dat nowszych, dozwalających wyciągać dostateczne wnioski co do obecnego znaczenia gospodarczego i społecznego tej gałęzi produkcyi. Rezultaty ostatniego spisu bydła z r. 1890 i opracowanie tychże przez Roschmanna-Hörburga są już przestarzałe. Potrzebaby tu zresztą mieć daty uwidoczniające rozkład ogólnej ilości bydła na rozmaite, co do wielkości kategorye posiadłości ziemskich, z uwzględnieniem nawet rodzajów kultury na tych posiadłościach, których to dat całkiem nie ma. Wiadomo jednak, że chów bydła w wielu częściach Austryi ma ogromne znaczenie, nawet dla obrotu międzynarodowego, zwłaszcza w tych krajach koronnych, które mają rozległe obszary łąk górskich i wogóle pastwisk. *(D. n.)*

Z doświadczeń polowych w Nadybach.

a) Rezultat siejby żyta w szerokie rzędy.

W roku 1899 posiałem na jednorocznym ugorze zielonym, znawożonym półgnojem, trzy morgi żyta w szerokie na 20 *cm.* rzędy wysiewając po 50 *kg.* na morg. Obok zaś na tem samem polu i w tych samych warunkach uprawy na odmierzonej trzechmorgowej przestrzeni posiałem równocześnie żyto w zwykły spo-

Wrażenia z wycieczki na Zachód

napisał Prof. **Karol Malsburg.**

II. Paryż i wystawa

(Ciąg dalszy).

Powiedziałem na końcu poprzedniego fejletonu, iż wbrew wszystkiemu, co przeciw wystawie pisano i gadano odważę się utrzymywać, że była ona wprost imponującą, choćby samą tylko wspaniałością i bogactwem.

Nie każdemu może przecież wystawa paryska taką się z razu wydała. Kto np. urządził sobie podróż — jak piszący te słowa „po studencku“ i po kilkudniowej tego rodzaju mordędze, wysiadłszy z wagonu, zaraz się tam wyrwał, ten wrażeń tych z pewnością nie doznał. Aż strach pomyśleć, jak bardzo ten nasz duch nieśmiertelny siedzi pod pantoflem „mdłego“ ciała i jak bardzo subjektywnym a ułomnym bywa nasz doraźny sąd o rzeczach! Bo patrzyłem wprawdzie na to wszystko, ale jakby osłupiały; widziałem, ale nie odczuwałem tego, co widzę; wmawiałem w siebie: jakie to wielkie, jakie piękne, jakie nadzwyczajne a w istocie nie zachwycałem się niczem: gdyż — byłem zmęczony! — A kiedy wczesnym już wieczorem przywlokłem się z tej pierwszej wycieczki po wystawie i Paryżu na nocleg, a na zapytanie domowników „I cóż?“ — odpowiedziałem obojętnie; „Ot, Paryż jak Paryż a wystawa jak wystawa“.... wtenczas poradzono mi (nie bez ukrytego zgorszenia), abym się przedewszystkiem wyspał porządnie i trochę wywczasował, „bo mi to dobrze zrobi“....

I rzeczywiście bardzo mi to dobrze zrobiło. A kiedy nazajutrz, dopiero z południa, stanąłem ponownie na złoconym nowym moście, na wprost tumu Inwalidów, i orzeźwionym już okiem i umysłem obejmowałem te arcydzieła, uosabiające geniusz XIX. stulecia a potem wypoczętą już myślą ogarniałem tę zdumiewającą sumę najszczytniejszych wysiłków i dorobków pracy fizycznej i umysłowej całych narodów, — kiedy wreszcie poznałem już bliżej ów mikrokosmos w świątecznej szacie, stworzony czarodziejską potęgą rozumu i woli ludzkiej na przestrzeni kilku kilometrów kwadratowych po obu brzegach Sekwany i podziwiałem te nagromadzone tu skarby sztuki, wiedzy, przemysłu i nauki: wtedy, przejęty i olśniony tym widokiem do głębi, uświadamiałem w sobie już jasno, że stoję w obec nie-

sób siewnikiem rzędowym (rzędy 10 cm. odległe) dając po 80 *kg.* ziarna na morg [1]).

W roku 1900 zebrałem z trzech morgów żyta posianego w szerokie rzędy 32 kóp. 20 snopów, czyli z morga po 10 kóp 46 sn. Z porównawczego zaś pola zebrałem 35 kóp 5 sn., czyli z morga po 11 kóp 43 sn. W stosunku więc do pola zasianego w szerokie rzędy zebrałem ze zwykłego siewu o 57 snopów więcej z morga.

Po omłocie żyta okazały się plon i dochód brutto następujące:

pole zasiane w szerokie rzędy wydało:

ziarna 4.365 *kg* licząc po 6 złr. 25 ct.	=	272 złr. 81 ct.
słomy 8.550 *kg.* po 1 złr. . .	=	85 „ 50 „
plewy 231 *kg.* po 3 złr. . . .	=	6 „ 93 „
oszczędność ziarna przy wysiewie na 3 morgach 90 *kg.* po 6 złr. 25 ct,	.	5 „ 72 „
razem .	=	**370 złr. 96 ct.**

Pole zasiane w sposób zwykły wydało:

ziarna 3.849 *kg.* licząc po 6 złr. 26 ct.	=	240 złr. 56 ct.
słomy 8.520 *kg.* „ „ 1 „ za 1 *q.*	=	85 „ 20 „
plewy 240 *kg.* „ „ 3 „ „ 1 *b.*	=	7 „ 20 „
razem .	=	**332 złr. 96 ct.**

Z pola więc zasianego w szerokie rzędy uzyskałem wyższy dochód w kwocie 38 złr., czyli z morga po **12 złr. 66 ct.**

Uwagi: Żyto posiane w rzędy szerokie wydało słomę grubszą i wyższą, kłos gruby i długi, ziarno dorodniejsze. Tem więc tłumaczy się zwyżka ziarna i zrównanie na wagę ilości słomy, pomimo mniejszego zbioru snopów [2]). Nadto żyto w szerokich rzędach opierało się znacznie wyleganiu. Zaznaczyć przytem muszę, że w pierwszych dniach kwietnia kazałem półmorgową przestrzeń żyta posianego w rzędy szerokie zmotykować, lecz silne przymrozki nocne, potem długotrwała posucha uszkodziły zmotykowane żyto tak dalece, iż bardzo słabo się rozwijało i wydało nędzny kłos na niskiej słomie, co się także przyczyniło znacznie do obniżenia ogólnego rezultatu.

W każdym razie wynik próby pomimo zbiegu niefortunnych okoliczności, wypadł zadawalniająco i wszystko przemawia za siejbą w rzędy szerokie.

Nienależy jednak sądzić, że taka siejba może być stosowaną na każdym gruncie.

Wskazaną ona jest wyłącznie na gruntach będących w wysokiej kulturze i na ziemiach nizinnych napływowych, na których posiane zboże ma skłonność do wylegania wskutek bujnego wyrastania w słomę. Na gruntach słabych siejba taka byłaby, mojem zdaniem bardzo niewdzięczną.

Z gracowaniem, czyli motyczeniem żyta trzeba być nadzwyczaj ostrożnym i jeżeli zachodzi obawa nocnych przymrozków lub dłuższej posuchy, to lepiej zaniechać zupełnie motyczenia, w przeciwnym razie można się narazić na bardzo dotkliwe straty.

[1]) Glebę stanowi średnio zwięzła siwa glina z małą domieszką piasku.

[2]) Wynik powyższego doświadczenia bardzo ciekawy, z tego względu że mimo mniejszej ilości snopów, ilość słomy na wagę była mało co mniejszą — to też do zysku osiągniętego przy siewie w rzędy szerokie możnaby jeszcze doliczyć, tę małą wprawdzie, ale zawsze jakąś oszczędność na pracy potrzebnej do związania, składania i ładowania blisko 1 kopy z morga. *(Przyp. Redakcyi).*

b) Rezultat uprawy soi czarnej wczesnej.

W drugiej połowie kwietnia 1900 r. posiałem w ziemiaczysku 3 morgi soi czarnej w rzędowych odstępach po 50 *cm.* Pomimo suchej wiosny, soja poschodziła i rozwijała się ładnie. W czasie wegetacyi była dwukrotnie oplewioną i motykami obrobioną. W połowie lipca zakryła zupełnie ziemię wzrosłszy do 70 *cm.* wysoko. W tym czasie zaczęła kwitnąć, a do końca września strączki i ziarna były już zupełnie wykształcone i dojrzałe.

W pierwszych dniach października zżęto soję sierpami przy samej ziemi, a że pogoda sprzyjała, zostawiłem ją przez kilka dni na pomieci, później związana w snopki i złożona do kóp dosychała.

Z trzech morgów zebrałem 21 kóp. Kopa wydała po 50 *kg.* ziarna, czyli z morga po 350 *kg.* Odesłałem do związkowej olejarni w Samborze 100 *kg.* soi dla wyprodukowania oleju. Wytłoczono bardzo tłustego oleju 13 *kg.*, makuchów było 79 *kg.*; manko 8 *kg.*, powstało z osuszki ziarna, które przed mieleniem musiało jeszcze schnąć na suszarni. Olej przyprawiony do omasty po-

---

słychanie wspaniałego i wielkiego dzieła. I czułem głębokie, podniosłe jakieś zadowolenie w sobie, że tu być i to wszystko oglądać mogę!

Że zaś tam obok w „Rue de Paris“ stały kioski, jarmarcznej godne gawiedzi, których spektakle niezbyt licowały z powagą „światowej“ wystawy a których przedsiębiorcy bankrutowali jeden po drugim; że tej wystawie brakowało jakiegoś nowego „ćwieka“ w rodzaju wieży Eiffla, która pod tym względem, jako wyuzdanie śmiały i szczęśliwy pomysł, na długo chyba jeszcze pozostanie *hors concours* pomiędzy „ósmymi cudami“ świata; że dalej nie tylko car „kochany“, ani nawet „ulubiony“ książę Walii odwiedzić jej nie raczyli a sterlingowi Anglicy, zajęci właśnie czem innem w Transwaalu, mniej tym razem zostawili złota na paryskim bruku, niż dawniej, a zalegali natomiast procesyami fenigowi Niemcy; że wreszcie i Boxery chińskie mimowolną jej zrobiły dywersyą a iście tropikalna kanikuła lipcowa „wyświecała“ co prędzej z miasta wakacyjnych turystów: to są „*des forces majeures*“, które wprawdzie przedsiębiorstwu wystawy, jako takiemu, prawdopodobnie szkodziły, — ale wystawy merytorycznie, co do znaczenia jej kulturnego i wartości wewnętrznej, z pewnością dotknąć ani obniżyć nie zdołały. — I czego się więc ludziom zachciewało właściwie pod tym względem? Nigdy tego ani wyraźnie usłyszeć ani domyśleć się nie mogłem: chyba że to jest także zarzutem, iż wystawa w 1900 roku była bardzo dużą a nie była pierwszą, — lecz coś już piątą czy dziesiątą z rzędu wystaw powszechnych i światowych!...

Że się też namnożyło w pośród ludzi u schyłku XIX. wieku tyle małżów zblazowanych, które nie odczuwają nic, prócz wibracyi własnych swych wegetatywnych ośrodków nerwowych i które, otoczywszy się skorupą przesytu i obojętności, ślepe są i głuche na wszystko, co jest wielkie, piękne, wspaniałe lub ciekawe!...

A taką była rzeczywiście ta wystawa, której znaczenie w kulturalnym pochodzie ludzkości upamiętni się między innymi dwoma pierwszorzędnej doniosłości faktami: w dziedzinie przemysłu i nauki arcydziełami elektrotechniki, zaś w dziedzinie twórczości estetycznej nowym stylem sztuki („*Nouvel art*“), który święcił tam pierwsze swoje tryumfy.

Nie myślę jej tu zresztą opisywać, tem mniej, że inne podobno pióro zda sprawę w łamach tego pisma z działu jej rolniczego: który, mówiąc nawiasem, wypadł w ogóle świetnie; mniej pokaźnie jednak co do

traw dla czeladzi, okazał się niesmaczny, a omaszczonej potrawy nikt jeść nie mógł *).

Czy produkcya soi znajdzie w kraju naszym szersze zastosowanie okaże przyszłość. Winniśmy przedewszystkiem zbadać tę roślinę, jakie korzyści mieć z niej możemy w naszych stosunkach gospodarskich.

Dyonizy Nowakowski.

Próby z uprawą soi.

Ze sprowadzonych 10 *kg.* soi wysianej w czystem polu, bo w ziemniaczysku, w rzędy 50 *cm.* od siebie oddalone, a następnie plewnikami konnemi bardzo czysto utrzymywanej, zebrałem ziarna 130 *kg* — tedy plon ziarna 13 krotny; ilość ta jednakże niedorównuje obietnicom p. Owsińskiego (200—500 ziarn!) Porównując zaś soję z innem zbożem, np, z owsem; wypadnie dla nas korzystniej siać ten ostatni.

Te 10 *kg.* soi zasiałem na $^3/_4$ morga i zebrałem 130 *kg.*, jeżeli tedy zasieję takąż przestrzeń owsem, wysieję 75 *kg* owsa, to zbiorę w najgorszym razie 500 *kg.* nasienia, nie licząc już słomy. Nasienie soi również jest droższem, bo 10 *kg.* kosztowało mnie 7 złr. 30 ct. na miejscu w Jarosławicach, a 75 *kg.* owsa chyba tyle nie kosztuje Pielęgnowanie soi jest kosztownem, bo 4 razy ją plewiłem konnemi plewiaczami, gdy z owsem niema się żadnego kłopotu. Konkluduję tedy, że w soi jest dużo pustej reklamy, albo że nienadaje się do naszego klimatu.

Nadmienię jeszcze, że rośliny były bardzo bujne, bardzo strączkiem obsypane, tak że na oko szacując lepszego rezultatu się spodziewałem.

W Jarosławicach. *Mieczysław Komarnicki.*

Próby z uprawą soi, o jakich donosi »*Przewodnik kółek rolniczych*« wypadły bardzo rozmaicie, ale o rezultatach tych właściwie nic nie można powiedzieć, bo sprawozdania są bardzo niedokładne. Nigdzie prawie nie podano obszaru na jakim ją uprawiono — a uprawa była bardzo niejednostajnie wykonaną. Podajemy dat kilka tutaj: Z Bursztyna piszą, że soja dała plon 60-krotny; ziarno po ugotowaniu gorsze w smaku od fasoli i grochu.

W Hubenicach mimo bardzo niedbałej uprawy z 4 *kg* wysianej zebrano 56 *kg* ziarna.

W Żegocinie (pow. bocheński) na $^1/_4$ morga wysadzono 4 *kg* soi zebrano dorodnego ziarna $54^1/_2$ *kg* (z morga zatem byłoby ledwie 218 *kg*!) prawda, że na lichej ziemi iłowatej.

W Przewrotnem (koło Rzeszowa) z 10 *kg* wysiewu otrzymano ogółem 190 *kg* ziarna, (nie podano jednak z jakiego obszaru); przyczem korespondent dodaje, że ziarno smaczne, „ale długo w żołądku leży“.

*) Przypuszczamy, że ogrzewanie ziarna przed wytłoczeniem było powodem, iż smak oleju stał się tak nieprzyjemny. — (*Red*).

naszej połowy Monarchii, podczas gdy „bratankowie“ nasi z za Karpat wysadzili się — jak to mówią — całą gębą i bez miary. Celu jednak dopięli, bo zdobyli sobie jednym zamachem rozgłos światowy i zainteresowanie się ogólne, kiedy o „ściślejszą“ Austryę ledwo kto mimochodem tylko czasem zawadził, bo tak była znikomą! Na cóż jednak są wystawy — pytam się — czy aby się na nich ludziom pokazać, — czy też przed ludźmi schować?....

Natomiast pawilon Zakopański robił całkiem dobre wrażenie i zwracał na siebie uwagę wszystkich. Wynalazków jednak Szczepanika nigdzie, niestety, nie można się było doszukać a i sztuka nasza była tak rozdrobnioną i tak niekompletnie reprezentowaną, że z pewnością daleko wyżej stoimy od opinii, jakąby z wystawy paryskiej o nas pod tym względem powzięto.... I to pociecha — na razie.

Przyznaję, że odbiegłem nieco w mych wspomnieniach od tematów ściśle rolniczych. Poprawię się jednak w felietonie następnym, gdyż będę w nim pisał wyłącznie o paryskim międzynarodowym IV. kongresie rolniczym, w którym miałem zaszczyt uczestniczyć.

KORESPONDENCYE.

Tani a dobry opał.

Wobec ogromnego zniszczenia lasów, jest rzeczą ważną znaleść inny materyał, któryby zastąpił drzewo opałowe, a co do ceny, był tańszy od drzewa.

Trzymając się tej zasady, jako właściciel Borek janowskich koło Lwowa, wszedłem w umowę ze znanym w kraju i za granicą p. Robertem Klingerem z Przemyśla, specyalistą przyrządzania torfu opałowego, a mającym patent na Austro-Węgry i Rosyę, celem rozpoczęcia z wiosną b. r. wyrobu torfu opałowego metodą p. Klingera.

W Borkach janowskich posiadam łąk torfowych przeszło 300 morgów, na których torf jest bardzo dobrej jakości; w niektórych miejscach nawet do 15 *m.* głębokości; z tej przestrzeni daję na eksploatacyę na rok 1901 obszar dziesięciomorgowy wraz z budynkami na folwarku „Józefówka“ i obowiązuję się wszelkie możliwe ułatwienia porobić, byle tylko puścić w ruch fabrykę wyrobu torfu opałowego metodą p. Klingera. P. Klinger daje swą wiedzę i pracę oraz opatentowany sposób wyrobu.

Obecnie w zimie wyrobiono na próbę pewną ilość torfu, w dwu gatunkach. Pierwszy z torfu z warstwy głębokiej wydobytego, po dodaniu chemicznych ingredyencyi i przez użycie prasy, tworzy węgiel o znacznej twardości, doskonale się palący, dający wiele ciepła a co najważniejsze, że nie daje żadnego czadu i dobrocią równa się węglowi czarnemu.

Torf z górnej warstwy, wygląda jak węgiel brunatny, bardzo dobrze się pali i daje dużo ciepła.

Oba gatunki torfu po wypaleniu zachowują długo żarzący się węgiel a po zupełnem wypaleniu pozostawiają bardzo mało popiołu.

Ażeby już z góry skutecznie stawić czoło nieuzasadnionej krytyce i powątpiewaniom o wartości tej metody, przedsiębiorstwo wyrobu torfu opałowego metodą p. Klingera w Borkach janowskich przeznacza pierwszy wyrób tegoż z wiosną r. 1901 do zrobienia prób i w tym celu roześle poważnym instytucyom naukowym, władzom autonomicznym i rządowym pewną ilość z prośbą o próbne ocenienie i ma nadzieję, że próby te wypadną tak dobrze jak wypadły w Borkach janowskich.

W ten sposób rozwiązanąby była kwestya taniego opału.

Ażeby dać niejako pogląd na jak wielką produkcyę wystarczą torfowiska Borek janowskich zestawiono próby wiercenia, które wykazują, że pokład wynosi od 2—15 *m.* grubości. Wziąwszy zatem średnio wypadałoby $8^1/_2$ *m.*, aby jednak nie przeceniać przyjmuję średnio 6 *m.* warstwę, coby dało z morga $5600 \times 6 = 33600$ *m. kub.*, a biorąc okrągło 33000 *m. kub.*, cała przestrzeń zatem 300 morgowa wydałaby około 10,000.000 *m. kub.*; wystarczyłoby to na dłuższy czas.

Uprzedzenie, że torf jest złym opałem, powinno stanowczo upaść, jak nie mniej i to że sami w kraju nic zrobić nie potrafimy bez obcych mentorów.

Przystępujmy zatem z ufnością w Bogu do przedsiębiorstwa dostarczania dobrego a taniego opału

Borki janowskie, w styczniu 1901 r.

Józef Śniadowski.

KRONIKA.

Walne zgromadzenie lwowskiego oddziału c. k. Tow. gosp. gal. odbędzie się w niedzielę 20. stycznia b. r., o godz. w pół do 4 popoł. w lokalnościach biura Towarzystwa gospodarskiego gal. ul. Słowackiego 8. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i sprawozdanie z czynności. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3. O „Łąkach" Odczyt prof. Pomorskiego. 4. Sprawa uzyskania ulg dla rolników, przy stosowaniu obecnie obowiązujących taryf kolejowych, p. St. Komornicki. 5. Wnioski członków na Radę Ogólną. 6. Wybór delegatów na Radę Ogólną. 7. Przyjęcie nowych członków. 8. Rozlosowanie fantów między członków włościan.

W sprawie rozszerzenia uprawy buraków cukrowych na Pokuciu. Oddział Pokucki gal. tow. gospodarskiego uchwalił na ostatniem zgromadzeniu członków w grudniu 1900 postawić pewne żądania do galicyjsko-bukowińskiego Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku, odnoszące się do ułatwień pożądanych dla plantatorów buraków cukrowych. W szczególności jak donosi komunikat tegoż oddziału uchwalono następujące wnioski, przekazać galicyjsko-bukowińskiemu Towarzystwu przemysłu cukrowniczego do uwzględnienia i zatwierdzenia:

1) W sprawach cukrowni przeworskiej lub każdej innej należąc j do powyższego towarzystwa występywać solidarnie.

2) Zasadniczo w kraju popierać interesa cukrowni przeworskiej, w walce jej z kartelem.

3) Zgromadzenie poleca swemu Wydziałowi, wybór komitetu z trzech, mających jako zadanie ustawicznie z cukrownią się porozumiewać i interesów plantatorów bronić. Przy sporach na mocy §. 11. czerniowieckiej umowy, wybrani są równocześnie sędziami polubownemi. Wybrani urzędują lat 6.

4) Kontrakty nowe i powiększenie lub zmienienie starych odbywa się za pośrednictwem owego komitetu.

5) Zgromadzenie ogólne poleca owemu komitetowi do uzyskania i wyjaśnienia:

a) Niedostatecznie określony §. 3. umowy co do dostawy buraków, winien być dla plantatora najdogodniej zastosowany.

b) §. 4. co do procentów odpadkowych: by zawsze sprawiedliwe znajdywał zastosowanie. Ze względu na sposób uciętej naci, niech producent otrzymuje od fabryki, rok rocznie przed zbiorem, buraka na pokaz wzorowo oczyszczonego, niech rachunek każdego ładunku z osobna co do oczyszczenia będzie prowadzony.

c) Personal urzędniczy fabryki winien być do tego stopnia silny i fachowo wykształcony, by mógł swobodnie zawsze potrzebnych rad plantatorom udzielać, koniecznych szczególniej w pierwszych latach istnienia i początku rozwoju przemysłu cukrowniczego.

d) Komitet powyższy żądać musi pomnożenia ilości wag wozowych, przynajmniej przy większych stacyach odbiorczych (100 morgów plantacyi); koszt z tego wynikły, około 1100 koron za wagę wraz z ustawieniem, podmurowaniem i budką, pokrywa fabryka wspólnie z plantatorami odnośnej okolicy. Towar oddany musi być na tychże stacyach przez personal urzędniczy, czy to fabryczny, czy kolejowy zakwitowany a kwit ten w końcowym obrachunku jest miarodajnym.

e) Komitet powyższy przedstawi, porozumiawszy się z zarządem fabrycznym najbliższemu ogólnemn zgromadzeniu wnioski swe, w jak najdogodniejszy sposób plantatorowie mogli by się stać akcyonaryuszami fabryki. Akcya na morgów 10 ze spłatą na lat 6 rozłożoną i w przyjętym przez fabrykę procencie towarem oddanym, pokrytą.

f) Korespondencya cała winna być po polsku bezwarunkowo prowadzona.

Prezes pokuckiego oddz. tow. gosp. — Sekretarz Oddz.

Dr Mikołaj Krzysztofowicz. — *Leon Puzyna.*

Do wniosków powyższych które w obszerniej umotywowanem podaniu wręczono dnia 19. grudnia 1900 prezesowi Towarzystwa cukrowniczego ks. A. Lubomirskiemu dołączono jako załączniki: Odpowiedź c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, w której na odnośne przedstawienia Oddziału oświadcza się Dyrekcya z gotowością poczynienia niektórych ułatwień dla transportu buraków i wytłoków, niejako gwarantuje potrzebny zapas wozów na czas kompanii; nie sprzeciwia się urządzeniu wag wozowych na stacyach a nawet zezwala kolejowym funkcyonaryuszom o ile czas im na to pozwoli, odbierać buraki cukrowe na stacyach. Dołączono prócz tego 2) Kontrakt czerniowiecki na dostawę buraków z odpowiedniemi uwagami i wyjaśnieniami a w końcu także 3) Kosztorys wag wozowych firmy p. Stankiewicza ze Lwowa.

Gdzie są największe nasiona u rzepaku. 1. Najkrótsze łuszczyny siedzą u nasady łodyg nasiennych, ku górze przybierają na długości i osięgają maximum w $^4/_5$ długości gałązki poszczególnej. W ostatniej piątej części gałązki znowu łuszczyny się zmniejszają. 2. Podobnie ma się rzecz i z wagą strączków, jak również z wagą nasion przypadających na jeden strączek i ilością nasion w łuszczynie. 3. Można łatwo skonstatować jak zwiększa się ilość nasion ku górze aż do $^4/_5$ długości gałązki a potem maleje. 4. Co się tyczy wielkości więc wagi poszczególnych ziarnek, to według szczegółowych obserwacyi największe ziarna wykształcają się przy nasadzie gałązki aż do $^2/_5$ części jej długości — potem ku górze ziarna maleją. Pęd główny ma też ziarna zawsze dorodniejsze niż gałązki boczne. (Prof. Gross. Oester. ungar. Ztschr. für Zuckerindustrie u. Landwirtschaft).

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 4. Gleba czarna, słabo glinkowata, przepuszczalna, skłonna do bujności, w klimacie cokolwiek chłodnym, dotychczas była silnie wyzyskiwana. Chcąc na niej odtąd zaprowadzić gospodarkę racyonalną, pozostawiłem odpowiednią część na tłokę, którą wyorałem w bieżącej jesieni. W celu znawożenia całej tłoki gnojem stajennym, chciałbym zimową porą nawóz gorzelniany, o ile możności rzadko rozścielić, aby na całą tłokę wystarczył By jednak uzupełnić działanie tego nawozu, chciałbym na tej przestrzeni zasiać jakiś plon na wiosnę na zielony nawóz. Zapytuję więc uprzejmie, czy takie postępowanie byłoby racyonalnem i czyby w danym wypadku hreczka, zasiana na zielony nawóz pod pszenicę nie była odpowiednią, gdyż zasiew jej nie wiele kosztuje. W przeciwnym razie jakie postępowanie byłoby tu najodpowiedniejsze? *S.*

Pytanie 5 Jakie są sposoby wytępienia kretów na łąkach? *T. M.*

Pytanie 6. Jak opasać owce białe „Southdown y — Skopy 2 letnie i braki matek? — Czy buraki byłyby stosowną karmą opasową dla tych zwierząt? Jaką ich ilość zadawać i czy z plewami zmięszane czy same? Ile razy dziennie mają być podawane? Czy dobre też i ziemniaki do opaszenia — Jaki przepis dla owiec zadawania tychże? *M. C.*

Pytanie 7. Co spowodowało w tym roku niezwykłą taniość nierogacizny? Gdzie takową zbywać? Gdzie wieprze tuczone, gdzie zaś odessanne prosięta — Po jakiej cenie za 1 *kg* żywej wagi. *M. C.*

Zawiadomienie.

Oddział Towarz. gospodarskiego w Stryju ma do zbycia następne nasiona absolutnie pewne i oryginalne, w odmianach już w kraju wypróbowanych bez porównania plenniejszych od dotychczas siewanych: **Buraki pastewne żółte olbrzymie Vauriac,** prawdziwe francuskie, dają do 400 cent metr. z morga 1 *kg.* po 2 K. 20 h. **buraki ćwikłowe egipskie** płaskie bardzo dobre 1 *kg.* 2 K.

Marchew na jarzynę, **nantejska** czerwona, nasienie wytarte 1 *kg* 7 K. 1/4 *kg* 2 K.,
pietruszka gruba słodka 1 *kg* 2 K. 1/4 *kg* 75 h.
cebula zitawska olbrzymia 1 *kg* 5 K. 1/4 *kg* 1 K. 50 h.
kapusta brunświcka olbrzymia oryginalna 1 *kg* 5 K. 1/4 *kg* 1 K. 75 h.
wszystko ważone brutto za netto, loco Stryj. Poniżej ćwierć *kg* nie posyłamy. Zamówienia przyjmujemy tylko do 15 lutego — prosimy zatem o pospiech. — Nasiona te nadają się przedewszystkiem do większej uprawy oraz do rozdawania włościanom w celu zmiany nasienia i zachęty do uprawy warzyw.

Natomiast **zakupi Oddział następne zdrowe,** czyste, świeże nasiona **koniczynę szwedzką i białą,** oraz **tymotkę** wolne od kanianki **rajgras wiechlinę** i inne **trawy, łubin siny i żółty, bobik drobny** czysty i prosi producentów względnie handle odnośne o oferty z próbkami i podaniem ceny z workiem za 100 *kg* brutto. — Producentom o ile możności zastrzegamy pierwszeństwo w zakupnie. Handlarzom natomiast nie dostarczamy nasion, prócz kółkom rolniczym i pokrewnym instytucyom.

Przedsiębiorstwo nasze nie jest na zysk obliczone, lecz dla dostarczenia rolnikom dobrych i pewnych nasion po cenie o ile możności przystępnej li za pokryciem kosztów własnych.

Prosimy o możliwie rychłe zamawianie, gwarancyi za dostawę nie przyjmujemy, aż od chwili potwierdzenia przez nas zamówienia zgłoszeń późnych nie uwzględnimy, gdyż sprowadzamy tylko tyle, ile zamówionem będzie.

Oddział stryjsko-żydaczowski
c. k. Gal. Tow. gospodarskiego.

Wiadomości handlowe.

Wiedeń 15 stycznia Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, drzeznaczonego na rzeź ogółem 4980 sztuk, z Galicyi i Bukowiny 1250.

Przebieg targu był ociężały. — Ceny niezmienione. — Niesprzedanych pozostało 42 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano 171 sztuk po 58 do 63, 423 sztuk po 64 do 69, 287 sztuk po 70 do 76, 49 sztuk po 78 do 82 K. buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 54 do 66, bydło chude po 36 54 koron — wszystko za 100 *kg* żywej wagi

Ziemiopłody.

Lwów, 18. stycznia. Pszenica gotowa 7·40—7·70, na termina 7·30—7·60, żyto gotowe 6·50—6·70, na termina 6.30—6·50 owies obroczny gotowy 5·90—6·20, na termina 5·80—6·—, jęczmień pastewny 5·50—5·75 brow. 6·——6·75 rzepak 14·——14 50, nowy ————·— lnianka 10·50—11 groch pastewny 6·—6·50 do gotowania 6·75—12·— wyka 5·80—6·25 bobik 6.——6·25, hreczka 7·——7·25, kukurudza nowa 5·60—5·90, stara ·—, chmiel za 56 kg. —·——, koniczyna czerwona 50·—65·, biała 35·—75·—, szwedzka 45·—80— tymotka 19·—25·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17·25—17·50 na termina 16·75—17·—.

Usposobienie niezmienne.

Bank rolniczy we Lwowie.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika“.

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po cenach najniższych towar **pierwszorzędnej jakości,** jakoto:
WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,
Masy i farby do podłóg, woski
Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament
PIPY do beczek, GAZY na pytle
Środki desynfekcyjne jak kreolina, lyzol i t. p.
Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,
ŚRODKI OWADOGUBNE,
Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie
Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne
Płyty i sznury do kotłów, holendry
Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki
SZPAGATY, SZNURY
Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.
Farbka, krochmal, mydło do prania, świece
Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży
SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE
etc., etc.
Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. 1.**
Cenniki na żądanie gratis. 52—52

Suilina „Wagnera“

dyetetyczno - leczniczy proszek dla trzody chlewnej

niezawodny środek przeciw wszelkiego rodzaju chorobom nierogacizny, powstałym wskutek złego odżywiania, zaburzeń w krążeniu krwi i trawieniu. Używa się ze znakomitym skutkiem przeciw **pomorowi i róży wąglikowej świń.** Prawdziwy tylko z marką ochronną i własnoręcznym podpisem weterynarza

St. Wagner i Zerygiewicz.

Do nabycia w c. k. aptece obwodowej

J. Zerygiewicza

w Zaleszczykach. 8—10

6 buhajków rozpłodowych

rasy Bern-Simenthal wieku od 12 do 15 miesięcy ma do zbycia po cenie 150 do 200 złr. za sztukę **zarodowa obora dóbr Bohorodczyn spadkobierców ś. p. Antoniego Szadbeja poczta Ottynia,** stacya kolei Korszów. 6—6

FABRYKA
J. KOLBUSZEWSKIEGO
w Bełzie

wyrabia **dynamomaszyny i motory** tychże **do oświetlenia elektrycznego i siły przenośnej** do celów rolniczych i wszelkich zakładów przemysłowych, jak i pomieszkań po najniższych cenach.

Oficyalistów prywatnych wszelkiego rodzaju, **klucznice, bony, panny służące** i inną służbę tak męską jak żeńską poleca:
Biuro komisowe i pośrednictwa
K. Pietruskiego.
Lwów, ulica Sykstuska liczba 26.

Do zbycia
siedem cielnych jałówek
(Holender.-Simmenthal.)
rasowych i z bardzo mlecznej obory — po 200 K.
Folwark Bursztyn
stacya kolejowa i poczta w miejscu. 3—3

BUHAJKI

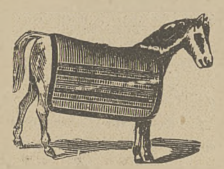
pełnej krwi Simmenthalskiej do użytku, zaraz,
ma na sprzedaż
Zarząd dóbr Podhajczyki Justynowe
p. Trembowla. 3—3

Nasienie soji czarnej

(wydała w polu w którym owies miał być siany 11. m. c. z morga) po 40 centów za kilogram, dopokąd zapas starczy oferuje **Zarząd dóbr Żurawno,** poczta w miejscu. Z powodu licznych zamówień uprasza się o wczesne zamówienia. 2—2

Chmielarz doskonały

od lat 16-tu większą chmielarnię prowadzący w dobrach JO. Ks. Władysława Sapiehy, wskutek wydzierżawienia folwarku **poszukuje posady.** 1—3
Łaskawe zgłoszenia pod:
„**Kunz**“ do Administracyi Rolnika.



Połączone fabryki towarów wełnianych oferują obecnie przezemnie około 4000 sztuk tak zwanych

Wojskowych derek na konie

po bajecznie niskiej cenie
tylko 2 zł. 25 ct. za sztukę
a 4 zł. 25 ct. za parę
(6 par odsyła się franco.)

Te grube, nie do zniszczenia derki, są tak ciepłe jak futro, ciemno-szare albo brunatne, wielkości 150 × 195 cm., więc okrywają całego konia.

Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwiam się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości proszę nadsyłać do

Steiner'a
Domu komisowego połączonych fabryk derek
w Wiedniu, II. Taborstrasse 27.

Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązuję się pieniądze otrzymane zwrócić.

Tysiące pism z uznaniem i obstalunkiem powtórnym i tak: Z zarządu dóbr ks Schwarcenberga w Turach; A. Koven, Burmistrz w Podkay, Frc. Levstek w Cerne; Alher'a hotel w Pettenau, Noisternig w Mallinz, Wny Prob. Bardyn w Lany, Rotter w Suchej doli i t. d.

Proszę żądać cennika przedmiotów gospodarskich, gratis i franco. 15—?

Esparcety dwukośnej
10 ct. m. kupię: 2—3
Treter, Podlipce, poczta Płuchów.

GAZETA ROLNICZA

Co miesiąc wytworna karta albumowa.
Co kwartał dodatek książkowy bezpłatny.

Czasopismo tygodniowe ilustrowane wprowadziwszy z dniem 1. stycznia r. b. liczne ulepszenia w treści, formie i zakresie wydawnictwa uwzględnia obecnie przedewszystkiem **potrzeby praktyczne** wszelkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego nie zaniedbując przytem systematycznego zaznajamiania czytelników z najnowszemi **zdobyczami wiedzy zawodowej**. Uznając zaś wielką doniosłość łączenia się rolników w Towarzystwa i Syndykaty zwraca baczną uwagę na ich działalność i rozwój podając jak najdokładniejsze sprawozdania z przedsięwzięć narad i posiedzeń wszystkich krajowych stowarzyszeń rolniczych.

Prenumeratę która wynosi: rocznie rubli **9** półrocznie rub. **4** kop. **50**, kwartalnie rub. **2** kop. **50** najlepiej nadsyłać wprost do **Redakcyi, w Warszawie ul. Złota Nr. 24**

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.